

Sygn. akt II K 229/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach: 24.09.2015r. i 26.11.2015r.

sprawy **D. M.**

urodz. (...) w L.

syna A. i T. z d. T.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 13.03.2015r. w M. przy ul. (...) ubliżał W. S. (1) słowami wulgarnymi znieważając go

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I uderzył W. S. (1) pięścią w twarz

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżonego D. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 216 § 1 kk i za to na podstawie art. 216 § 3 kk odstępuje od wymierzenia kary;

II. oskarżonego D. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 13.03.2015r. w M. przy ul. (...) uderzył pięścią w twarz W. S. (1) naruszając jego nietykalność cielesną tj. popełnienia występku z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie art. 217 § 1 kk wymierza mu karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna stanowi równowartość kwoty 10 (dziesięciu) złotych;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. S. (1) obowiązek zapłaty kwoty 200 (dwustu) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 17 ust 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od opłaty;

V. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego W. S. (1) kwotę 300 złotych tytułem poniesionych kosztów procesu.

Sygn. akt II K 229/15

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

D. M. liczący 45 lat oraz W. S. (1) w wieku 64 lat są mieszkańcami M.. Znają się od dawna. W szczególności około 9 lat temu pracowali wspólnie na terenie Hiszpanii, kiedy doszło pomiędzy nimi do konfliktu na tle rozliczeń finansowych. Od tego momentu W. S. (1) niejednokrotnie wypominał D. M., że jest winien mu pieniądze.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. M. –k. 49 verte - 50, zeznania świadka W. S. (1) – k. 50 verte – 51)

W dniu 13 marca 2015r. powracający z J. samochodem D. M. w towarzystwie znajomych E. A., K. N. i M. M. spostrzegł W. S. (1), który akurat wychodził z budynku posadowionego w M. przy ul. (...), gdzie doręczał przesyłkę listowną. D. M. podszedł do mężczyzny, kiedy ten wkładał dokumenty do torby przy rowerze i niespodziewanie uderzył W. S. (1) pięścią w twarz.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. –k. 49 verte - 50, zeznania świadka W. S. (1) – k. 50 verte – 51, częściowo zeznania świadka E. A. –k. 51-51 verte, częściowo zeznania świadka M. M. – k. 51 verte-52, częściowo zeznania świadka K. N. –k. 52 verte- 53, notatka urzędowa –k. 3, historia zdrowia i choroby – k. 4, opinia biegłego – k. 34)

Pomiędzy mężczyznami wywiązała się utarczka, w trakcie której D. M. używając słów „ja ci ch... nie jestem nic winien” ubliżył W. S. (1) znieważając go.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. –k. 49 verte - 50, zeznania świadka W. S. (1) – k. 50 verte – 51, częściowo zeznania świadka E. A. –k. 51-51 verte, częściowo zeznania świadka M. M. – k. 51 verte-52, częściowo zeznania świadka K. N. –k. 52 verte- 53, częściowo zeznania świadka J. D. – k. 52 verte)

W. S. (1) wystraszony mówiąc, że zadzwoni na Policję pośpiesznie oddalił się z miejsca zdarzenia oczekując przyjazdu funkcjonariuszy Policji na innej ulicy. Po przybyciu policjanta R. R. zrelacjonował przebieg zajścia, a następnie w dniu 16 marca 2015r. w poniedziałek w godzinach otwarcia miejscowego ośrodka zdrowia udał się do lekarza.

(dowód: zeznania świadka W. S. (1) – k. 50 verte – 51, zeznania świadka R. R. – k. 79-79 verte, częściowo zeznania świadka W. S. (2) –k. 53 – 53 verte, notatka urzędowa –k. 3 , historia zdrowia i choroby – k. 4)

W wyniku uderzenia W. S. (1) doznał nieznacznego śladu na ciele nie skutkującego przerwaniem ciągłości tkanki łącznej i upośledzeniem funkcji organizmu.

(dowód: historia zdrowia i choroby – k. 4, opinia biegłego – k. 34)

D. M. z wykształcenia ślusarz, wykonywał pracę jako murarz zarówno w Polsce, jak i poza granicami kraju. Aktualnie nie pracuje pozostając na zasiłku chorobowym. Płaci na rzecz dwojga dzieci alimenty w łącznej wysokości 400 zł miesięcznie.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. M. – k. 26, 49 verte)

D. M. na przestrzeni 2009r. i 2010r. był uprzednio dwukrotnie karany sądownie za przestępstwa: z art. 284 § 3 k.k. oraz z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. na kary grzywny.

(dowód: dane o karalności –k. 30-32)

D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Po otwarciu przewodu sądowego na okoliczność zarzutu zniewagi wyjaśnił, że w trakcie rozmowy z W. S. (1) mógł użyć jakiegoś słowa, przeklął w zdaniu, lecz podobnego rodzaju słowami operował pokrzywdzony. Tłumaczył, że zaczepił W. S. (1), bowiem doszły do niego słuchy, że obgaduje go w mieście nazywając złodziejem twierdząc, iż pracując 9 lat temu z oskarżonym w Hiszpanii dostał za małą pensję. Zwrócił się więc do W. S. (1) doniosłym głosem, by dał mu spokój, bowiem żadnych pieniędzy nie jest mu dłużny. Nadto zwrócił uwagę, by pijany nie wykrzykiwał pod oknami domu oskarżonego. Kiedy pokrzywdzony powołując się na swój wiek, wykonywaną pracę, lekceważył go i próbował odejść, oskarżony chwycił go za ramię, by kontynuować

rozmowę. Wtedy oburzony pokrzywdzony oświadczył, że dzwoni po Policję i oddalił się wraz z rowerem. Podniósł, że W. S. (1) był wówczas pod wpływem alkoholu.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

W zakresie zarzutu zniewagi Sąd dał wiarę wyjaśnieniom D. M., bowiem już z ich treści wprost wynika, że słowa wulgarne pod adresem W. S. (1) padły. Wprawdzie pokrzywdzony, jak wynika z relacji oskarżonego, także odnosić się miał wulgarnie, tym niemniej z relacji stron sporu wynika, że oskarżony używając sformułowania w miejscu publicznym „ja ci chuju nie jestem nic winien” zniewagi się dopuścił. Wersje stron znajdują oparcie nadto w zeznaniach świadka M. M., a nadto J. D. wskazuje na podniesione głosy, utarczkę słowną, w trakcie której podały słowa obelżywe.

Jeśli więc sam oskarżony sugerował, iż słowa obelżywego mógł istotnie wobec W. S. (1) użyć, sam pokrzywdzony to popiera przytaczając sformułowanie jakie usłyszał, a nadto na utarczkę wskazują inni świadkowie, istniały podstawy do przyjęcia, że D. M. istotnie dopuścił się przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.

Na zarzut zniewagi spojrzeć należało przez pryzmat trwającego od dawna sporu pomiędzy stronami, a w szczególności żywionych przez W. S. (1) pretensji odnośnie rozliczeń za wykonaną pracę na terenie Hiszpanii, gdzie przebywał razem z oskarżonym. Ten wątek zdaniem Sądu dał podstawę do zaistnienia zajścia w dniu 13 marca 2015r. Pokrzywdzony w toku postępowania nie krył urazy, wręcz przytaczał okoliczności, w których to dojsć miało do jego upokorzenia i pozbawienia wynagrodzenia w obiecanej wysokości. Skoro pomimo upływu czasu od tamtego zajścia, pokrzywdzony nadal wypomina oskarżonemu nieprawidłowość w rozliczeniu, to nie istniały powody, dla których za nieprawdziwe przyjąć należało przyczyny zaczepki pokrzywdzonego przez D. M..

Wypada dodać, że W. S. (1) pomimo ponawianych roszczeń w stosunku do oskarżonego nie uregulował dotąd teje kwestii prawnie na drodze postępowania sądowego. Nie można więc nie zauważyć sytuacji i nie dawać przyzwolenia, na to aby wyrażać się o innej osobie, jako nieuczciwej, wypominać wierzytelność, nieprawidłowość rozliczeń, tym bardziej, że D. M. tłumaczy powody, dla których pokrzywdzonemu nic nie jest winien. Taka sytuacja wywołała u oskarżonego gniew. Reakcja na ponawiane pretensje, w żaden sposób nieudokumentowane, a dalej okoliczność, że wobec zniewagi usłyszaney pod swym adresem pokrzywdzony nie pozostawał bierny, powodowały, że Sąd na podstawie art. 216 § 3 kk. odstąpił od wymierzenia kary za przestępstwo zniewagi dopatrując się wyzywającego zachowania pokrzywdzonego.

W zakresie zarzutu drugiego Sąd oparł ustalenia faktyczne o zeznania W. S. (1) i odmówił wiary zasadniczo wszystkim świadkom słuchanym na wniosek stron w toku rozprawy głównej, które to zeznania cechuje tendencyjność ukierunkowana na uwolnienie znanego świadkom osobiście oskarżonego od zarzutu naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. Oskarżony dla świadków jest albo sąsiadem (wobec J. D.) albo znajomym (wobec K. N., E. A., M. M.). Osoby te chcą zachować lojalną postawę wobec oskarżonego.

Zauważa Sąd także, że zeznania wymienionych wyżej osób, jak również relacja W. S. (2) jednoznacznie ukierunkowane zostały na zdyskwalifikowanie zeznań pokrzywdzonego w oczach Sądu. Sąd podstaw, dla których wiary pokrzywdzonemu miałby odmówić, nie podziela.

M. M. zeznał na okoliczność propozycji pokrzywdzonego, który miał proponować sumę pieniędzy za zeznanie na jego korzyść w przedmiotowym procesie. Rzecz w tym, że zdaniem M. M., W. S. (1) miał nakłaniać do zeznania o treści dotyczącej zajścia z dnia 13 marca 2015r. bardziej dotkliwego w przebiegu i skutkach aniżeli sam opisuje przed Sądem.

M. M., W., S., K. N. przedstawiają pokrzywdzonego jako osobę nietrzeźwą w trakcie zajścia i przy okazji wykonywania obowiązków zawodowych. Tymczasem przesłuchany z urzędu w charakterze świadka funkcjonariusz Policji R. R. jednoznacznie podał, że od W. S. (1) w trakcie rozmowy nie była wyczuwalna woń alkoholu. Okoliczność ta dla policjanta miałaby istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia wiarygodności przedstawionej wersji zdarzenia, ale i z punktu widzenia ewentualnej odpowiedzialności za wykroczenie, skoro nieopodal pokrzywdzonego stał rower, którym to pokrzywdzony wcześniej się poruszał. Nie dopatruje się Sąd żadnych obiektywnych powodów, dla których

R. R. osoba niezaangażowana w spór, obca stronom miałaby przedstawiać rację w sposób pokrętny. Dał Sąd tymże zeznaniom wiarę w całości.

Prawdziwości zarzutu nie pozbawia także okoliczność, że u pokrzywdzonego nie spostrzeżono obrażenia ciała. Udokumentowany niekwestionowaną przez strony opinią sądowo –lekańską powierzchowny uraz głowy, przy powstaniu którego nie doszło do przerwania ciągłości tkanki łącznej i upośledzenia funkcji organizmu wyczerpujący znamiona przestępstwa nietykalności cielesnej, z racji małej dolegliwości nie charakteryzuje się powstaniem widocznych obrażeń. Toteż niezauważenie przez świadków, jak i lekarza mającego z pokrzywdzonym pierwszy kontakt śladów uderzenia nie oznacza, że do zajścia nie doszło. Termin odbytej wizyty lekarskiej na trzeci dzień o zajściu znajduje logiczne uzasadnienie w świetle zeznań pokrzywdzonego, który wskazał, iż w dacie czynu zważywszy na nadchodzący weekend nie mógł już skorzystać z niezwłocznej porady lekarskiej w ośrodku zdrowia, z czym czekał do poniedziałku. Rodzaj obrażeń także ze swej natury nie wymagał pilnej pomocy medycznej. Sporządzona dokumentacja lekarska, niekwestionowana przez strony, stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy.

Reasumując zgromadzone w sprawie dowody, po przeprowadzeniu ich kompleksowej oceny w sposób jednoznaczny wskazują także, że D. M. w dacie 13 marca 2015r. uderzył pięścią w twarz W. S. (1) naruszając jego nietykalność cielesną czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.

Odnośnie lansowanej przez oskarżonego linii obrony podkreślić wypada, iż nawet sugerowane jedynie uchwycenie za ramię celem zatrzymania osoby i kontynuowania rozmowy wbrew jej woli stanowi przejaw naruszenia nietykalności cielesnej.

Zważyć należy, iż oceniany w świetle art. 115 § 2 k.k. stopień społecznej szkodliwości czynów nie jest znaczny. Ważkie znaczenie w tym zakresie ma kontekst sytuacyjny zachowania stanowiącego reakcję sprawcy na powtarzane pretensje odnośnie rozliczeń, w żaden sposób nieudokumentowanych i nieudowodnionych. Pomiędzy stronami obok wzajemnej utarczki słownej do szło do ciosu mało dotkliwego.

Okolicznością łagodzącą wymiar kary jest niewielki stopień obrażenia. Okolicznościami obciążającymi natomiast działanie w dzień, w miejscu publicznym, wobec osoby starszej, a nadto uprzednia karalność.

Z uwagi na powyższe okoliczności oraz nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd w oparciu o dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 217 § 1 k.k. karę 30 stawek dziennych grzywny. W tym zakresie nie doszukał się Sąd po stronie pokrzywdzonego żadnych powodów, które mogłyby usprawiedliwiać niespodziewane, gwałtowne użycie przemocy względem jego osoby.

Wymierzona kara adekwatna do stopnia winy oskarżonego i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu stanowi zasłużoną, sprawiedliwą odpłatę za naruszenie porządku prawnego.

Na podstawie art. 33 § 3 k.k. Sąd ustalił równowartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych uwzględniając po stronie oskarżonego brak stałego zatrudnienia.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k., stosownie do wniosku pokrzywdzonego zobligowany był do orzeczenia w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tym zakresie żądanie pokrzywdzonego na kwotę 5000 zł uznał za wygórowane w odniesieniu do rodzaju i stopnia doznanych obrażeń. Sąd przyjął, że zadośćuczynieniem adekwatnym do uszczerbku będzie suma 200 zł.

Zważywszy, że oskarżony nie ma stałych dochodów, Sąd na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty.

Na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził natomiast na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300 złotych tytułem poniesionych kosztów procesu związanych z założeniem sprawy prywatnoskargowej.